

## **2. Niemcy na Śląsku w latach 1945-1989**

Omawiając ten temat mogą Państwo opierać się na własnych doświadczeniach.

Dziś literatura podaje następujące informacje:

Konsekwencje II Wojny Światowej

- przesunięcie granic,
- zakładanie obozów,
- polonizowanie „na siłę”,
- wysiedlenia ludności i zasiedlenia przez „repatriantów”,
- „odniemczanie” terenów: zmiana nazw miejscowości, nazwisk itp., likwidowanie niemieckich napisów, także z nagrobków, zakaz nauczania j. niemieckiego, zbiórki książek niemieckich,
- chęć budowy państwa narodowego,
- publicznie okazywana niechęć do Niemców,
- 1955-1959 – łączenie rodzin (Familienzusammenführung), wyjazdy do Niemiec itd.

Warto zacząć od opisu działań prowadzonych zgodnie z ówczesną literą prawa. Za każdym razem można posłużyć się przykładami „książkowymi”, a następnie tymi z najbliższej okolicy. Które domy w danej miejscowości zostały opuszczone i ponownie zasiedlone? Które nazwy miejscowości zostały zmienione? Które nazwiska i imiona brzmiały kiedyś inaczej? Jakie napisy w danej miejscowości zostały zamazane?

Jakie inne wydarzenia miały miejsce w najbliższej okolicy? Ile rodzin wyjechało na stałe do Niemiec w latach 50-tych i później?

Ciekawym pomysłem jest danie uczniom możliwości autentycznego przeżycia tego, co mało miejsce w ich regionie 70 lat temu. W tym celu można, na przykład, po wejściu do klasy i przedstawieniu się, zapytać uczniów o ich imiona. Tym spośród nich, których imiona nie będą brzmiały tradycyjnie polsko (Jessica, Denis, Angelika, Kevin, Brajan...) „nadajmy” imiona typowo słowiańskie: Bronisława, Stanisław, Władysława, Jarosław... Uczniowie zapewne będą niezadowoleni z takiej propozycji. Wówczas możemy powiedzieć, że tak właśnie czuli się mieszkańcy Śląska, którym nowa władza na stałe zmieniała imiona. Gottfried stał się Bogumiłem, a Adelheid – Adelą. Zmieniano także nazwiska, próbując je tłumaczyć, dodając końcówkę –ski lub wymyślając ich całkiem nowe brzmienie.

Do tych zajęć nie dołączono materiału źródłowego, gdyż wintegrowany jest on w konspekt. Nie muszą Państwo czytać wszystkich cytowanych fragmentów. Można zaznaczyć sobie te, które Państwa zdaniem najtrafniej obrazują sytuację opisywanych czasów lub, które najlepiej odnieść do wydarzeń z naszej okolicy.

### Ważne:

Opowiadając, nie chcemy wzbudzać konfliktów w klasie. Starajmy się używać takich sformułowań, które dla nikogo nie będą obraźliwe. Należy pamiętać, że siedzące w ławkach dzieci to po części młode pokolenie mniejszości niemieckiej, ale też potomkowie przesiedlonych na te ziemie Polaków z obszarów utraconych na rzecz państw bloku wschodniego. Opowiadając o historii nie chcemy wznawiać starych podziałów, a uświadomić dzieciom, jaka jest geneza współczesnej struktury społeczeństwa, w którym żyją. Dobrze natomiast, jeśli naszym opowiadaniem zaciekawimy uczniów. „Szkolna” wersja historii przez ostatnie 70 lat miała za cel kształtować młodych Polaków, świadomych własnej tożsamości i znających wszystkie narodowe powody do dumy. Nasze opowiadanie powinno pokazać uczniom takie elementy historii, które sprawią, że zaczną sami zastanawiać się nad tym, czy w ich świadomości historycznej więcej jest konkretnej wiedzy na temat faktów, czy już raczej ich zabarwionej konkretnymi treściami ideologicznymi interpretacji. Mówmy w taki sposób, by uczniowie mogli świadomie i krytycznie zacząć reflektować nad rzeczami, które w dzisiejszych czasach rwącym nurtem zalewają ich w szkole, w telewizji i w Internecie,

próbując kształtować ich świadomość i światopogląd w wąsko ukierunkowany sposób. Dajmy im argumenty do dyskusji z takimi przejawami prób wywierania wpływu.

Z drugiej strony warto zapytać uczniów o to, co oni sami usłyszeli na temat tamtych czasów od swoich dziadków. W toku dyskusji może się okazać, że na przykład w kwestii wysiedleń tzw. „repatrianci” też opowiadają wnukom i prawnukom o krótkim czasie na spakowanie się i opuszczenie domostw, a potem o dwutygodniowej podróży pociągiem.

#### Dodatkowo można przygotować:

- stare zdjęcia z napisami w j. niemieckim lub zdjęcia miejsc (też grobów), z których zostały one usunięte,
- listę zmienionych nazwisk i „niedozwolonych” imion,
- mapę z zaznaczonym obszarem Polski i Niemiec sprzed II Wojny Światowej i po niej...

#### Zadania aktywizujące dla uczniów:

- ☺ na spostrzegawczość: w trakcie opowiadania,  
np. Jak myślicie, jak zmieniono nazwę...
- ☺ wprowadzanie nowego wątku,  
np. Kto wie, gdzie... no właśnie! I właśnie tam...  
lub: kto wie, jak się nazywał... no właśnie! I ta osoba...
- ☺ przy omawianiu trudniejszych zagadnień,  
np. Jak myślicie, dlaczego...?
- ☺ kiedy widzimy, że uczniom trudno jest wytrzymać w skupieniu,  
np. To teraz zadanie na szybkość: macie minutę, żeby policzyć...  
- ilu dzieciom w Waszej klasie zmieniono by nazwiska, gdyby żyły w latach 1945-50,  
- ilu dzieciom zmieniono by wtedy imiona,  
lub: Kto wie, gdzie kiedyś widniał napis.....  
lub, jeśli nie przychodzi nam do głowy inne zadanie, można poprosić uczniów o zrobienie np. 10 podskoków, pajacyków, skłonów...
- ☺ po zakończeniu opowiadania,  
np. Sprawdźmy teraz, jak dokładnie słuchaliście. Kto pamięta, kiedy.../ile.../gdzie.../  
jak się nazywał... itp.